

Zdiagnozowaliśmy przyczyny nie wdrożenia tzw systemu MIX w oparciu o który miała działać Eko Dolina i co należy zrobić aby problem rozwiązać.

System MIX zakładał, że mieszkańcy będą we własnych mieszkaniach sortowali odpady, a surowce będą oddawali do specjalnych pojemników.

Pomysł ten okazał się chybiony, gdyż mieszkańcy lokali spółdzielczych mający małe kuchnie nie mają po prostu na to miejsca, ani ochoty na taką charytatywną działalność. Nie są też specjalistami potrafiącymi rozróżniać np. poszczególne rodzaje plastików.

W efekcie Obecny sposób odbioru odpadów od mieszkańców polega na przewożeniu całego strumienia odpadów do Zakładu Utylizacji aby tam go posortować i dalej przetwarzać. Jak pokazuje praktyka w trakcie przewozu odpadów zmieszanych następuje ich zgniatanie, zabrudzenie i zamoczenie co powoduje, że tylko znikomą część surowców udaje się z takiej dostawy wysortować, a surowce odzyskane, jako silnie zanieczyszczone, mają bardzo małą wartość handlową i przedsięwzięcie jest nie opłacalne.

Skoro tak, to Oferta jest prosta - spółdzielnia socjalna zrobi to za mieszkańców. W tym celu na dużych osiedlach dotychczasowe altany śmietnikowe proponujemy zastąpić tzw Eko Domkami. Pracownik spółdzielni socjalnej po przeszkoleniu byłby w stanie posortować oddawane przez mieszkańców odpady na 28 frakcji, co w żadnych innych warunkach jest nie osiągalne.

Oczyścił by surowce zabrudzone, usunął z puszek i butelek naklejki, posortował wg rodzajów i kolorów, a następnie pozgniatął je, umył pojemniki po żywności, a odpady biodegradowalne nadające się na humus do czasu wywiezienia gromadził w pojemnikach chłodzonych. Tak odzyskane surowce miały by dużą wartość handlową.

Praca była by wykonywana w estetycznym pawilonie – kontenerze, ustawionym w miejscu po obecnych altanach śmietnikowych, podłączonym do wody, kanalizacji i prądu, wyposażonym w mini ciąg technologiczny do sortowania, zgniatarkę, chłodnię klimatyzację, węzeł sanitarny z natryskiem.

Pawilon byłby czynny 12 godzin dziennie, a w nocy i dni świąteczne awaryjnie mieszkańcy mogli by wrzucać worki z odpadami do specjalnego pojemnika, opróżnionego rano przez pracownika spółdzielni socjalnej.

Z kalkulacji wynika, że sprzedaż odzyskanych surowców jest w stanie pokryć wynagrodzenia dwóch pracowników obsługujących średnio 1000 mieszkańców, transport oraz amortyzację urządzeń.

Zaletą pomysłu oprócz zalet związanych z ekologią i faktycznym odzyskiem surowców jest również:

-

odciążenie wszystkich mieszkańców osiedla od niemożliwego do realizacji, w istniejących realiach, obowiązku segregacji i przechowywania odpadów w ich własnych mieszkaniach,

-

uporządkowanie i uwolnienie np. na rekreację, części terenów osiedla od gromadzonych na nich obecnie śmieci, do których dostęp mają osoby postronne, a także psy, koty i inne zwierzęta,

-

możliwość obniżenia dla mieszkańców obecnego kosztu wywozu odpadów.

Żeby system zadziałał musi być jednak dobra wola i zlecenie pracy z drugiej strony czyli gminy, która po zamianie przepisów stała się właścicielem naszych odpadów.